

Sygn. akt I ACa 474/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. D. i I. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. akt I C 78/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 46 250 (czterdzieści sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2012 roku, a w pozostałej części powództwo oddala,
- 2) w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 46 250 (czterdzieści sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2012 roku, a w pozostałej części powództwo oddala,
- 3) w punkcie 4. i 5. w ten sposób, że koszty postępowania wzajemnie znosi,
- 4) w punkcie 6. o tyle, że ustaloną tam kwotę kosztów sądowych obniża do 4 836,50 (cztery tysiące osiemset trzydzieści sześć i 50/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 86 (osiemdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 474/13

UZASADNIENIE

Powodowie I. D. i R. D. w pozwach z dnia 6 marca 2012 r. wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z nich od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. (następca prawny (...) Spółki Akcyjnej w W.) kwot po 96 250 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem pozostałej części zadośćuczynienia po tragicznej śmierci syna. Powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu swoich żądań powodowie podali, iż w dniu 10 grudnia 2010 r. zmarł ich syn M. D., który był ofiarą wypadku samochodowego. Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności, jednakże w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił powodom tytułem zadośćuczynienia jedynie po 3.750 złotych, gdyż uznał, że odpowiednie będzie zadośćuczynienie w wysokości po 15 000 zł, które powinno być jeszcze pomniejszone o 75% przyczynienia się syna powodów do szkody. W ocenie powodów, przyznane zadośćuczynienie jest niewystarczające, a nadto brak jest podstaw do przyjęcia, że ich syn przyczynił się do powstania szkody, dlatego wystąpili z niniejszym pozwem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu. Nie kwestionował, co do zasady, swej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 10 grudnia 2010 r. oraz faktu wypłaty na rzecz powodów wskazanych kwot zadośćuczynienia. Pozwany zarzucił natomiast, że nie ma podstaw do przyznania na rzecz powodów dalszej części zadośćuczynienia. Podniósł również, iż bezpośrednio poszkodowany przyczynił się do szkody w 75%, gdyż podróżował z kierowcą, który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Ponadto, zarówno sprawca wypadku jak i bezpośrednio poszkodowany w chwili wypadku znajdowali się pod wpływem substancji psychotropowej – amfetaminy o stężeniu 0,15 µg/ml. W ocenie ubezpieczyciela, przyznane na rzecz powodów świadczenia (uwzględniające 75% stopień przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstałej szkody) w całości rekompensują doznaną przez nich krzywdę osobową.

Zaskarżonym wyrokiem z 12 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego na rzecz powódki 66.250 złotych z ustawowymi odsetkami (od kwot i dat szczegółowo podanych w wyroku) oraz na rzecz powoda 66.250 złotych z ustawowymi odsetkami (od kwot i dat szczegółowo podanych w wyroku), a w pozostałej części powództwa oddalił. Ponadto rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych. Uzasadniając wydane orzeczenie Sąd pierwszej instancji przytoczył poniższe ustalenia i rozważania:

Poza sporem pozostaje, że w dniu 10 grudnia 2010 r. około godziny 3.50 w C. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego kierujący samochodem M. K. i pasażerowie tego pojazdu R. J. i M. D., ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo zostało umorzone, a to wobec śmierci sprawcy czynu zabronionego - M. K.. W toku śledztwa, na podstawie badań przeprowadzonych przez Katedrę i Zakład (...) Uniwersytetu Medycznego w K. stwierdzono we krwi M. K. 0,9 promila alkoholu etylowego oraz stwierdzono, iż w chwili zaistnienia wypadku M. K. znajdował się pod wpływem substancji psychotropowej – amfetaminy w stężeniu 0,05 µg/ml. We krwi R. J. stwierdzono 0,3 promila alkoholu etylowego. W chwili zaistnienia wypadku znajdował się on również pod wpływem substancji psychotropowej – amfetaminy w stężeniu 0,09 µg/ml. Natomiast we krwi M. D. stwierdzono 0,5 promila alkoholu etylowego oraz ustalono, iż w chwili zdarzenia znajdował się on pod wpływem substancji psychotropowej – amfetaminy w stężeniu 0,15 µg/ml. Przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się na drodze kierowcy M. K., który będąc pod wpływem alkoholu, kierując pojazdem niesprawnym technicznie z powodu nadmiernie zużytego ogumienia, z prędkością nie dającą mu możliwości panowania nad pojazdem, utracił nad nim kontrolę, na skutek czego wpadł w poślizg i sunąc bokiem zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w nadjeżdżający z przeciwną stronę ciągnik samochodowy ciężarowy. Przed zderzeniem samochód kierowany przez M. K. prawdopodobnie poruszał się z prędkością około 80-100 km/h. Natomiast samochód ciężarowy bezpośrednio przed zderzeniem poruszał się z

prędkością około 41 km/h, a przed podjęciem przez kierującego manewru hamowania poruszał się z prędkością rzędu 53 km/h.

M. D., M. K. i R. J. byli kolegami. W przeddzień wypadku, tj. 9 grudnia 2010 r. wieczorem byli umówieni i wspólnie pojechali na dyskotekę.

Syn powodów - M. D. urodził się w dniu (...) r.. Mieszkał razem z rodzicami w C.. Miał dwóch młodszych braci: P. (ur. (...)) i P. (ur. (...)). M. D. skończył szkołę podstawową i technikum (...), zdał maturę. We wrześniu i październiku 2010 r. pracował w Holandii przy zbieraniu owoców. Z zarobionych pieniędzy uiścił opłatę wstępną do szkoły wieczorowej, gdyż chciał kontynuować naukę, oraz opłatę za naukę prawa jazdy, a pozostałą część pieniędzy przekazał matce. Rozpoczął naukę od listopada 2010 r.. Relacje M. z rodzicami i braćmi były bardzo dobre, serdeczne, tworzyli zgodną, kochającą się rodzinę. M. był osobą towarzyską i lubianą przez innych, miał wielu kolegów. Po urodzeniu się najmłodszego syna powodów - P., M. pomagał matce w opiece nad młodszym o 16 lat bratem, pilnował go, przewijał, bawił się z nim. W dzieciństwie M. D. cierpiał na wrodzoną wadę narządów rodnych, w związku z czym był leczony od trzeciego do czternastego roku życia, przeszedł szereg operacji. Czas poświęcony na leczenie syna i pobyty z nim w szpitalach, spowodował dodatkowe zacieśnienie więzi między powodami, jako rodzicami, a ich synem M.. Wszystkie Święta rodzina zawsze spędzała razem. Powodowie i ich dzieci byli zżyci z rodzicami powódki mieszkającymi w B.. W Święta, weekendy, w wolne chwile jeździli do nich do B.. M. zawsze uczestniczył w tych spotkaniach, lubił przebywać z rodziną. Śmierć syna w znaczący sposób wpłynęła na stan emocjonalny i psychiczny powodów. Wystąpiła u nich przewlekła reakcja depresyjna na ciężki stres. Zarówno powód jak i powódka doznali długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, który wynosi po 15%. Powodowie unikają życia towarzyskiego, odczuwają smutek, żal i tęsknotę. Powódka co piąty dzień chodzi na cmentarz na grób syna, często ogląda filmy z jego udziałem, bardzo często płacze. Powód kumuluje negatywne emocje w sobie, nie potrafi odreagować złości. Aktualnie powodowie swą aktywność koncentrują na pracy i opiece nad młodszymi dziećmi.

Przechodząc do rozważań prawnych dotyczących zasadności i wysokości roszczeń dochodzonych przez powodów, Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności. Spór dotyczył natomiast wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., należnego powodom i przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do szkody. Wyjaśniono, że roszczenie o zadośćuczynienie w oparciu o art. 446 § 4 k.c. ma na celu kompensację doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby bliskiej. Jest ono odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przyczynienia zgłoszonego przez pozwanego, Sąd Okręgowy stwierdził, iż samo przyczynienie stanowi kategorię obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c. Przyczynieniem się jest zatem każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania. Jest to również warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie nie przesądza o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody. Z kolei stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu zmniejszenia świadczenia. Po ustaleniu przyczynienia się poszkodowanego, sąd powinien następnie rozstrzygnąć, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na to przyczynienie się poszkodowanego, a jeżeli tak – w jakim stopniu należy to uczynić. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu i zawsze stanowi wynik oceny konkretnego, indywidualnego przypadku.

W świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji uznał, iż bezpośrednio poszkodowany M. D. przyczynił się do szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, M. D. niewątpliwie nie dopuszczał do

swojej świadomości możliwości własnej śmierci w wyniku zachowania się w określony sposób. Nie budziło jednak wątpliwości Sądu Okręgowego, iż syn powodów postąpił w sposób obiektywnie nieprawidłowy, bardzo lekkomyślny, wsiadając do pojazdu z kierowcą, który był pod wpływem alkoholu i substancji psychotropowej (amfetaminy). Okoliczności sprawy, przede wszystkim fakt, iż chłopcy byli kolegami, byli ze sobą umówieni, mieli razem spędzać czas na dyskotecę, wspólnie wracali samochodem, byli pod wpływem alkoholu i narkotyku tego samego rodzaju, wskazuje iż spędzali godziny wieczorne i nocne w swoim towarzystwie. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie sposób było przyjąć, aby M. D. nie wiedział, w jakim stanie znajduje się kierowca samochodu M. K.. Sąd Okręgowy wskazał, że nawet jeżeli brak w sprawie bezpośredniego dowodu na fakt wiedzy M. D., co do stanu kierowcy pojazdu, to w tym wypadku fakt ten można wyprowadzić z innych ustalonych, opisanych wyżej faktów (art. 231 k.p.c.).

W ramach okoliczności mających znaczenie dla zmniejszenia zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał za konieczne uwzględnienie bardzo poważnych, nieodwracalnych następstw wypadku dla powodów, jako pośrednio poszkodowanych, którzy utracili syna mającego zaledwie 20 lat. Z tych wszystkich względów, Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne zmniejszenie, na podstawie art. 362 k.c., należnych powodom świadczeń z tytułu zadośćuczynienia o 30%. Sąd Okręgowy podkreślił, iż więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc.

W świetle ustalonego stanu faktycznego stwierdzono, iż więź pomiędzy powodami a ich synem M. była bardzo silna. Nieodwracalne zerwanie tej więzi z synem w znaczący sposób wpłynęło na stan emocjonalny powodów, spowodowało głęboką żalobę, której elementem jest pogorszenie stanu zdrowia psychicznego na tyle istotne, że skutkowało u nich długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości po 15%. U powodów wystąpiła przewlekła reakcja depresyjna na ciężki stres. Powodowie unikają życia towarzyskiego, odczuwają smutek, żal i tęsknotę. Jak podkreśliła biegła psycholog, śmierć dziecka jest najbardziej traumatycznym przeżyciem w życiu człowieka. Powodowie mają duże problemy z przystosowaniem się do obecnej sytuacji życiowej, nie odczuwają radości życia, brak im perspektyw życiowych.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyjęcie, jako punktu wyjścia do ustalenia zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów, kwot po 100 000 zł. Po obniżeniu zadośćuczynienia o 30% z tytułu przyczynienia, pozostała suma po 70 000 zł, którą pomniejszono o już wypłaconą część zadośćuczynienia. Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powodów po 66 250 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna, a rozstrzygnięcie to wydano na podstawie art. 446 § 4 k.c..

Wyjaśniono, że ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokość żądanego odszkodowania czy zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania, czy zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest bowiem czyn niedozwolony. Zasadą jest więc, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (Dz. U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w sytuacji, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Powodowie zgłosili szkodę w dniu 28 marca 2011 r. i

wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwotach po 50 000 zł. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 46 250 zł (50 000 zł – 3 750 zł), zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia wniesienia pozwu, czyli od 6 marca 2012 r.. Natomiast od pozostałej sumy, tj. od kwoty 20 000 zł Sąd Okręgowy zasądził odsetki od daty po upływie 14-dniowego terminu od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 25 maja 2012 r. (k. 132), czyli od dnia 9 czerwca 2012 r..

Koszty procesu zostały między stronami stosunkowo rozdzielone. Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd pierwszej instancji nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6 953 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe w części, co do której powództwa zostały uwzględnione (69%). Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na charakter sprawy, sytuację materialną powodów i ich sytuację życiową, Sąd pierwszej instancji odstąpił od obciążenia ich kosztami sądowymi z zasądzonych roszczeń.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwanego w części uwzględniającej powództwo, jak również zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu i sądowych. Apelujący zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

- przepisu art. 362 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mimo, iż jest sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia oraz przyjęcie zaniżonego stopnia przyczynienia się poszkodowanego M. D. do powstania szkody
- przepisu art. 481 k.c. i art. 817 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powodów, podczas gdy w sytuacji, kiedy wysokość zadośćuczynienia ustalana jest na dzień zamknięcia rozprawy pozwany pozostaje w zwłoce od dnia, w którym ustalono wysokość świadczenia

2) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na oparciu rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji wyłącznie na wybiórczej analizie sporządzonej przez biegłego sądowego opinii i subiektywnych odczuciach powodów oraz świadków oraz niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, w oparciu o które Sąd uznał, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości po 100.000 złotych odpowiada wadze krzywdy wyrządzonej powodom, a nadto poprzez arbitralne przyjęcie, że poszkodowany M. D. przyczynił się do szkody jedynie w 30%.

W związku z wyżej sformułowanymi zarzutami pozwany wniósł o:

- 1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa także co do kwot po 66.250 złotych z ustawowymi odsetkami;
- 2) rozstrzygnięcie o kosztach sądowych przy uwzględnieniu zmian zaskarżonego wyroku zgodnie z pkt. 1 j. w.;
- 3) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje ;

ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w przypadku uznania przez Sąd odwoławczy, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub postępowanie wymaga przeprowadzenia ponownie.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w części zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą prowadzić do wadliwych ustaleń, stanowiących następnie podstawę orzekania o żądaniach powodów. W niniejszej sprawie postawione zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. należy uznać za chybione. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że wiele elementów stanu faktycznego nie było między stronami spornych. Wydaje się, że apelujący w istocie kwestionuje te ustalenia, które zostały poczynione przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o opinię biegłego, a dotyczą skutków w sferze zdrowia psychicznego oraz emocji powodów utraty przez nich syna, co nastąpiło w tragicznych okolicznościach. W tym zakresie konieczna była wiedza specjalna, stąd potrzeba zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu psychologii. Biegła zarówno w opinii pisemnej, jak również uzupełniającej opinii ustnej wszechstronnie i przekonywająco wyjaśniła, w jaki sposób to traumatyczne przeżycie odbiło się na stanie psychicznym powodów oraz jakie to ma przełożenie na ich obecne funkcjonowanie. Zatem trafnie Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń przy uwzględnieniu wniosków opinii biegłej, a zarzut uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. przyjdzie uznać za nietrafny. Należy podkreślić, że zgodnie ze wskazanym przepisem, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Tak więc, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, a następnie dokonał oceny materiału dowodowego, co znalazło odzwierciedlenie w sporządzonym uzasadnieniu wyroku, w którym wyczerpująco wskazano dowody stanowiące postawę czynienia poszczególnych ustaleń. Sąd odwoławczy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Kolejnym zarzutem podniesionym przez pozwanego jest sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem wymogów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyroki SN: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.; z 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, poz. LEX 442515). Należy jednak zauważyć, iż sposób sformułowania przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i przytoczona na jego poparcie argumentacja nie pozwalają uznać, aby uzasadnienie zaskarżonego wyroku dotknięte było wskazanymi wyżej wadami. Apelujący odwołując się do wymienionego przepisu w istocie podjął próbę podważenia trafności określenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodom. W związku z tak postawionym zarzutem trzeba zauważyć, że art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Nie stanowi on, więc właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej. Kwestionowanie zaskarżonego rozstrzygnięcia przez przyzmat naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może, zatem wyrzucić zamierzonego skutku, tym bardziej, że konstrukcja pisemnych motywów wydanego wyroku nie nastrocza problemów w zakresie dokonania jego koniecznej kontroli. Wbrew twierdzeniu pozwanego, Sąd pierwszej instancji wskazał przesłanki i kryteria, jakimi kierował się przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powodom.

W dalszej kolejności należy się zatem odnieść do poniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Sąd odwoławczy podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, uwzględniając skutki śmierci syna dla stanu psychicznego powodów, rozmiar odczuwanych przez niech krzywdy i bólu, przedłużającą się żałobę – odpowiednie zadośćuczynienie dla każdego z powodów winno wynieść po 100.000 złotych. Zadośćuczynienie w tej wysokości jest odpowiednie, należyte uwzględnia wszystkie kryteria rozważane przy

ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i nie jest nadmiernie wygórowane, także na tle innych spraw, w których osoby poszkodowane dochodzą zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Jednocześnie podkreślenia wymaga (na co zresztą trafnie zwrócił już uwagę Sąd Okręgowy), że przy określaniu zadośćuczynienia każda sytuacja musi być rozważana indywidualnie. Zatem nie można się zgodzić z apelującym, aby zadośćuczynienie w wysokości określonej przez Sąd pierwszej instancji było rażąco wygórowane oraz aby w tym zakresie doszło do uchybienia przepisom prawa materialnego. Natomiast rację należy przyznać pozwanemu ubezpieczycielowi, że należne zadośćuczynienie zostało pomniejszone w stopniu, jaki nie jest adekwatny do przyczynienia się syna powodów do szkody. Przede wszystkim Sąd pierwszej instancji uchylił się od oceny, jaki był stopień tego przyczynienia. Z pisemnych motywów uzasadnienia wynika natomiast, iż Sąd pierwszej instancji pomniejszył należne zadośćuczynienie o 30%, co nie było jednak tożsame z ustaleniem takiego samego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zważywszy na okoliczności w jakich doszło do wypadku, w którym śmierć poniósł syn powodów, stopień jego przyczynienia winien być określony na 50%. Nie zostało wszak skutecznie podważone ustalenie, że syn powodów zdecydował się na jazdę z kierowcą, który był pod wpływem alkoholu i środków odurzających. W tym miejscu należy podnieść, że wszelkie działania stanowiące wyraz akceptacji dla prowadzenia pojazdów przez osoby wcześniej spożywające alkohol i pozostające pod jego wpływem bądź będące pod wpływem środków odurzających są bardzo szkodliwe społecznie. Chodzi zarówno o takie sytuacje, kiedy nie przeciwdziała się prowadzeniu pojazdu przez osobę nietrzeźwą, jak również podejmuje ryzyko jazdy pojazdem prowadzonym przez takiego kierowcę. Osoba będąca pod wpływem alkoholu, czy środków odurzających i pomimo tego kierująca samochodem, zawsze stanowi źródło potencjalnego zagrożenia dla siebie i innych uczestników ruchu. Syn powodów musiał mieć tego świadomość, a pomimo to podjął ryzyko jazdy z takim kierowcą. Wskazana okoliczność uzasadnia przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku w 50% i w takim samym stopniu obniżenie należnego zadośćuczynienia.

W związku z powyższym wyrok został częściowo zmieniony w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. i zasądzono od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 46.250 złotych ($100.000 \times 50\% - 3.750 = 46.250$) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2012 r. (tj. od dnia wniesienia pozwu), a w pozostałej części powództwa powodów podlegały oddaleniu, jako nieuzasadnione. Nie można się zgodzić z apelującym, iż odsetki za opóźnienie należą się powodom dopiero od daty wyrokowania, skoro wcześniej domagali się oni wypłacenia kwot po 50.000 złotych, a pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku które poczynił stosowane ustalenia i na ich podstawie ustalił wysokość zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel, jako posiadający doświadczenie profesjonalista, winien był właściwie ocenić wszystkie okoliczności sprawy i uwzględnić je w odpowiednim stopniu przy określaniu świadczenia należnego powodom. Skoro tego nie uczynił i wypłacił świadczenie w niższej wysokości, to pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, co uzasadnia żądanie zasądzenia odsetek za okres opóźnienia w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c.. W tym zakresie w pełni na podzielenie zasługuje argumentacja przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji. Nie można akceptować sytuacji, w której świadczenia są wypłacane przez ubezpieczycieli w zaniżonej wysokości, co zmusza poszkodowanych do występowania z roszczeniami na drogę postępowania sądowego, a następnie ubezpieczyciele uchylają się od obowiązku zapłaty odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, wyrok w tej sprawie nie jest konstytucyjny. Wobec tego w pełni uzasadnione było zasądzenie odsetek ustawowych od daty wpływu pozwu do Sądu.

Zmiana rozstrzygnięcia o żądaniach powodów skutkowałą zmianą orzeczenia o kosztach procesu stosowanie do wyniku sprawy. W oparciu o art. 100 k.p.c. koszty procesu zostały wzajemnie zniesione, gdyż powodowie utrzymali się ze swoim żądaniem blisko w połowie, a obie strony poniosły porównywalne koszty. Zmiana wysokości zasądzonych kwot spowodowała również obniżenie kosztów sądowych, jakie powinien ponieść pozwany (zgodnie z pkt. 6 zaskarżonego wyroku).

W pozostałej części apelacja, jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

Koszty postępowania apelacyjnego zostały stosunkowo rozdzielone w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.. Apelujący wygrał ten etap postępowania jedynie w 30%, a zatem powinien ponieść koszty postępowania apelacyjnego w 70%. Koszty postępowania apelacyjnego (w przeliczeniu na każdego z powodów) wyniosły 8.712,50 złotych. Wskazana kwota obejmuje opłatę od apelacji (6.625:2) oraz koszty zastępstwa procesowego (2x2.700). Natomiast

pozwany poniósł koszty w wysokości 6.012,50 złotych (w przeliczeniu na każdego z powodów). Skoro pozwany powinien ponieść 70% kosztów, to winien zapłacić na rzecz powodów po 86 złotych ($8.712,50 \times 70\% = 6.098,75$; $6.098,75 - 6.012,50 = 86,25$).